

związany ze środowiskiem gdańskim Sebastian Dadler. Na szczególną uwagę zasługuje jego medal z 1636 roku przedstawiający syntezę panowania króla, jego zwycięstwa i pokojowe działania.

Uwiecznienia na licznych medalach doczekały się również burzliwe i trudne dla Polski czasy Jana Kazimierza, natomiast okres panowania Jana III Sobieskiego, zaznaczony w dziejach wielkimi czynami wojennymi wielkiego wodza nie znalazł niestety w ojczyźnie równie godnego odbicia, z wyłączeniem medalierstwa gdańskiego. Wiele medali z tego okresu tylko poprzez osobę władcy oraz jego triumfy związane są z Polską. Podobnie było w początkowym okresie epoki saskiej, kiedy najciekawsze dzieła powstawały poza granicami kraju, zaś sztuka medalierska w kraju zamarła praktycznie na kilkadziesiąt lat. Odrodziła się i nabrała niebywałego rozmachu dopiero w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, zwłaszcza w związku z powstaniem w 1776 r. jednego z najnowocześniejszych w owym czasie warsztatów – Mennicy Królewskiej w Warszawie oraz sprowadzeniem do Polski wielu wybitnych medalierów zachodnich. To w tym okresie powstała pierwsza medalowa seria królewska - z podobiznami władców polskich. Poczet ten przedstawiał na awersach wizerunki królewskie, wzorowane częściowo na obrazach Bacciarellego oraz na dawnych monetach i szytach.

Bardzo niejednorodnym w dziejach medalierstwa polskiego, zarówno pod względem treści jak i form stylistycznych jest okres po zaborach. Tragedia narodu, jaką była utrata bytu państwowego oraz kolejne klęski zrywów wolnościowych, motywowały do tworzenia medali przesyconych nutą patriotyczną. Wobec utraty niepodległości kraju i zamknięcia mennicy warszawskiej, sztuka medalierska musiała się z konieczności przenieść poza granice kraju, głównie do Francji. Medale tworzone przez anonimowych artystów w kraju, stawały się natomiast formą protestu wobec cenzury i nasilających się represji. Przypominając o dawnych dziejach narodu, jego bohaterach, rocznicach świąt i obchodów narodowych oraz zrywach powstańczych, ustosunkowywano się jednocześnie do czasów współczesnych.

W 1867 r. po upadku powstania styczniowego zamknięto ostatecznie mennicę warszawską, zabraniając emitowania medali nawiązujących do rocznic narodowych czy wybitnych postaci historycznych. Życie artystyczne koncentrować się zaczęło w stosunkowo liberalnej Galicji, w Krakowie. Powstało tu wiele medali bitych z okazji rocznic i jubileuszów związanych zwłaszcza z odsieczką

wiedeńską, unią polsko – litewską czy Konstytucją 3 – go Maja, z umieszczonymi na nich motywami heraldycznymi, scenami alegorycznymi i inskrypcjami.

Po odzyskaniu niepodległości nawiązano do tradycji medalierskiej z czasów Stanisława Augusta, wybierając w otwartej ponownie mennicy wiele medali, plakiet i medalionów.

Twórczość medalierska w Polsce odrodziła się również po okresie okupacji hitlerowskiej i do dzisiaj przeżywa niebywały wprost rozkwit. Najrozmaitsze instytucje zamawiają u artystów medalierów prace upamiętniające jubileusze, imprezy i uroczystości, dzięki czemu medale, oprócz formy wypowiedzi artystycznej, są nadal kroniką wielu wydarzeń społecznych, politycznych i kulturalnych kraju.

Mennica warszawska jako jedyna na świecie w tak szerokim zakresie i wysokich nakładach emituje liczne medale, upamiętniające różne aktualne wydarzenia, ważne dla kraju oraz kolejne rocznice wydarzeń historycznych.

Konkurencja dla mennicy stają się także inne zakłady produkcyjne, np. Częstochowskie Zakłady Produkcyjne, których medale rozprowadza Veritas lub Gdańska Stocznia Remontowa. Wiele medali lanych powstaje w niewielkich nakładach w pracowniach samych artystów medalierów (przykładem może być piękna seria ukazująca Piastów śląskich, wykonana w pracowni znanego poznańskiego medaliera Józefa Stasińskiego).

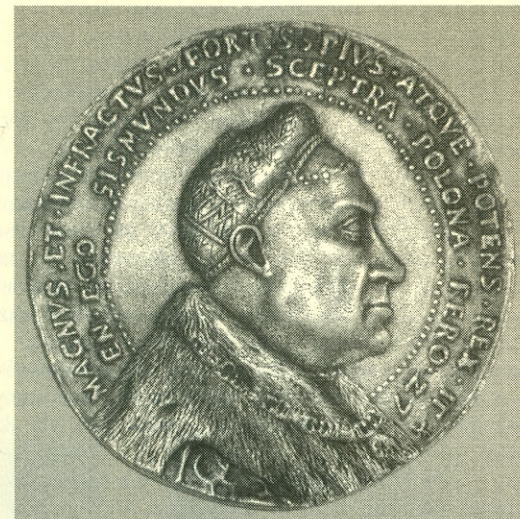
Medale pamiątkowe trafiają zarówno do osób nimi nagradzanych jak i do licznych zbiorów kolekcjonerskich, zarówno muzealnych jak i prywatnych. Te ostatnie, zbierane skrupulatnie latami i z wielką pasją, osiągające często okazałe rozmiary - nie zawsze dostępne są szerszej publiczności. Szczególnie cieszy więc możliwość przedstawienia choćby ich fragmentów, czego przykładem może być prezentowana wystawa, zorganizowana staraniem Muzeum w Elblągu i członków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego O / Gdańsk.

Małgorzata Gizińska



Muzeum w Elblągu
Bulwar Zygmunta Augusta 11
tel. 232-72-73, e-mail: muzeumel@elblag.com.pl

Muzeum w Elblągu



Zygmunt I Stary, 1527
medalier – Hans Schwarz / kopia /

POLSKA PRZEDROZBIOROWA W MEDALIERSTWIE

wystawa ze zbiorów członków Polskiego
Towarzystwa Numizmatycznego O / Gdańsk
oraz Muzeum w Elblągu

maj – sierpień 2004 r.
Sala Koncertowa Muzeum

Medale - najczęściej miniaturowe dzieła sztuki, powstawały dla uczczenia wybitnej osoby, zwłaszcza panującego lub upamiętnienia ważnych wydarzeń, rocznic i uroczystości, dla podkreślenia zasług i osiągnięć, ukazania czynów bohaterskich oraz jako forma nagrody. Stanowią one skromną lecz najczęściej o wiele trwalszą od monumentalnych pomników pamiątkę czasów, w których zaistniały oraz osób, których zasługi miały podkreślić. To specyficzny rodzaj dokumentu, wydane w formie niewielkiego przedmiotu ale najczęściej w wielu egzemplarzach. Można je nazwać zwierciadłem historii, tym cenniejszym, że nie ulegającym takim przeobrażeniom przy zmianie panującej linii politycznej jak słowo pisane, budzącym mniejsze emocje u odbiorców a także trudniejszym do zniszczenia ze względu na materiał, z którego zostały wykonywane. Treść przez nie wyrażana ulega jednak zmianom na przestrzeni dziejów, w zależności od gustów twórców bądź zlecniodawców a także od układu stosunków społecznych, politycznych, gospodarczych lub kulturalnych, właściwych dla danej epoki.

W Polsce medalierstwo ma już czterowiekową tradycję, pojawiło się tu w początkach XVI stulecia - w czasach panowania Zygmunta I Starego, za pośrednictwem zapraszanych na dwór królewski artystów włoskich, niemieckich i holenderskich. Pierwsze medale miały przeważnie charakter portretowy, na zamówienie dworu przedstawiając władców oraz rodzinę królewską. Wizerunkom królów, ich małżonek oraz dzieci na stronie odwrotnej medali towarzyszyło najczęściej godło państwa lub przedstawienia alegoryczne, podkreślające cechy i podnoszące cnoty portretowanych postaci.

Tematyka historyczna wkroczyła dopiero na medale barokowe, choć nie zawsze cieszyła się jeszcze popularnością, ponieważ niełatwo było wkomponować wieloosobowe, rozbudowane zazwyczaj sceny w niewielkie koło bądź owal. Trzeba podkreślić, że wymagało to niemałego talentu i pieczołowitości w oddaniu szczegółów przedstawienia.

W momencie pojawienia się medali okolicznościowych, upamiętniających sukcesy militarne czy polityczne władców coraz częściej dostrzec na nich możemy sceny batalistyczne. Wojny bowiem, wraz z towarzyszącym im u kresu pokojem czy rozejmem stanowiły wspaniały temat, umożliwiając medalierom popisanie się wciąż doskonalszymi sztuką artystycznym. Wraz z rozwojem sztuki medalierskiej coraz liczniejsze stają się więc medale upamiętniające bitwy i oblężenia, rozejmy i pokoje a także ich rocznice.

W okresie Baroku medalierstwo nabrało masowego a nawet użytkowego charakteru. Powszechnym zwyczajem stało się posiadanie nadwornego medaliera upamiętniającego urodziny, chrzciny, wesela, zgon, zjazdu a nawet polowania. W ten rozkwitający nurt sztuki medalierskiej włączyły się także Rady Miejskie, zamawiające medale z okazji ukończenia ważnych dla miasta budowli, rocznic czy wizyt. Ta tendencja znalazła odzwierciedlenie także w Polsce.

Wiek XVII to także okres licznych wojen a dla zwycięzców okazja do upamiętnienia ich czynów. Cechą barokowych medali staje się dekoracyjność i ekspresja w przedstawianiu portretowanych postaci a jednocześnie dbałość o perspektywę oraz podkreślenie znaczenia drugiego planu. Zastosowanie wysokiego reliefu podnosi plastyczność i daje czasami złudzenie trójwymiarowości przedstawienia.



Kazimierz III Wielki – Zamek w Będzinie
medal z serii TWO „Wybitni wodzowie...”, 1995 r.

Przy omawianiu tematyki historycznej w medalierstwie na szczególne wyróżnienie zasługuje medalierstwo gdańskie. Już od końca XVI wieku Gdańsk stał się najbardziej prężnym ośrodkiem medalierskim w Polsce, ponieważ jako najbogatsze miasto Rzeczypospolitej dążył również do tego by być przodującym ośrodkiem kulturalnym i artystycznym.

W Gdańsku wcześniej, niż w całej Polsce zaczęto używać medali na upominki i podarki. Pojawił się tu specyficzny rodzaj numizmatów, stojący jakby na pograniczu monet i

medali, jakim były donatywy - o płaskim monetarnym reliefie, bite przeważnie w złocie, rzadziej w srebrze, o rozmiarach nieco większych niż monety. Nie stanowiły one środka płatniczego a zadaniem ich było upamiętnienie podniosłych chwil i uroczystości. Wręczano je królom z okazji wizyt, ślubów, urodzin, zwycięstw czy rocznic - z myślą o pozyskaniu ich przychylności w ważnych dla miasta sprawach politycznych czy gospodarczych. Można powiedzieć, że medalierstwo gdańskie stało wówczas na usługach polskiego dworu królewskiego, tak silnie tematycznie związane było z wydarzeniami w ówczesnej Rzeczypospolitej. Medale tu wydawane funkcjonowały w całym państwie a zdarzało się, że były naśladowane w mennicach królewskich.

Wracając do ogólnych rozważań na temat dziejów medalierstwa o charakterze historycznym trzeba zaznaczyć, że jego początki w Polsce związane są z licznymi wojnami za panowania Stefana Batorego. Medale tego okresu wykonane były techniką bicia przez anonimowych artystów, pracujących w różnych lokalnych warsztatach mennicznych.

Prawdziwy rozkwit polskiej sztuki medalierskiej przypadł jednak dopiero na schyłek świetności politycznej i militarnej I Rzeczypospolitej, dlatego niektóre karty z dziejów zwycięskich bitew czy kampanii nie znalazły odzwierciedlenia lub zaledwie bardzo znikome, na medalach z epoki.

Tak świetne zwycięstwa, jak pod Kircholmem (1604) czy pod Oliwą (1627), z czasów panowania Zygmunta III Wazy nie znalazły swego odbicia w sztuce medalierskiej - jedynie zdobycie Smoleńska w 1611 r. (tu prawdopodobnie wpływ miała obecność króla na oblężonym miastem w roli dowódcy) oraz zwycięstwo chocimskie (1621). Pierwszy z medali po raz pierwszy ukazuje plan miasta w momencie szturm i wybuchu pocisków wewnątrz twierdzy, oglądany z lotu ptaka. Przedstawiono tu oddziały wojsk oblegających miasto, pierścien obwarowań a także układ kwater wewnętrznych. Motyw ten został powtórzony na medalu Samuela Ammona, wybitym z tej samej okazji w Gdańsku w 1617 r. Należy podkreślić, że medalierzy ówcześni bardzo dbali o prawdę sytuacyjną, korzystając często ze źródeł graficznych - rycin, dokumentujących poszczególne etapy kampanii wojennych, wykonywanych przez ich uczestników. Medale smoleńskie zainicjowały tematykę batalistyczną, która w Polsce pojawiła się z pewnym opóźnieniem do medalierstwa zachodnioeuropejskiego.

Szereg medali historycznych, gloryfikujących zwycięstwa i działania pokojowe Władysława IV stworzył,